

KURIER WILEŃSKI

www.kurierwilenski.lt

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

ŚRODA 30 MARCA 2011 r. Nr. 60 (16605)

cena 1,20 Lt

Kontrowersje wokół litewskiej „czarnej wdowy”



Kusaitė odrzuca wszelkie zarzuty i twierdzi, że stała się ofiarą rosyjskich i litewskich służb specjalnych Fot. ELTA

Kontrowersyjna sprawa litewskiej „czarnej wdowy” — niespełna 22-letniej pochodzącej z Kłajpedy Eglė Kusaitė — znowu bulwersuje opinię społeczną. Tym razem z powodu sądu, który już 4 kwietnia ma ogłosić wyrok w sprawie Kusaitė. Dziewczynie zarzuca się działalność w zorga-

nizowanej grupie terrorystycznej oraz przygotowanie i planowanie zamachu terrorystycznego na terytorium Rosji.

Sama Kusaitė odrzuca wszelkie zarzuty i twierdzi, że stała się ofiarą rosyjskich i litewskich służb specjalnych, pod presją których była zmuszona zeznawać przeciwko so-

bie. Dziewczyna twierdzi, że po zatrzymaniu jej jesienią 2009 roku, była ona przetrzymywana w niehumanitarnych warunkach, stale zastraszana, a nawet bita.

Ciągnącej się od 2009 roku sprawie towarzyszy też wiele skandali.

str. 4 →

Władze Litwy kłamią na temat Polaków

Europejska Fundacja Praw Człowieka udowodniła, że cytowane przez władze Litwy wyniki badań na temat znajomości języka litewskiego przez przedstawicieli mniejszości narodowych nie odpowiadają prawdzie. Wyniki badań posłużyły jako główny argument przyjęcia nowej ustawy o oświacie pogarszającej sytuację mniejszo-

ści narodowych na Litwie.

Tylko 3,9 proc. Polaków jako przyczynę swego niezatrudnienia wskazało niedostateczną znajomość języka litewskiego. Instytut Pracy i Badań Społecznych z siedzibą w Wilnie potwierdził przypuszczenia Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, że cytowane przez władze Litwy wyniki badań nie odpo-

wiadają prawdzie. W dniu 24 marca Fundacja wystosowała do Instytutu Pracy i Badań Społecznych pismo z prośbą o wyjaśnienie nieścisłości związanych z przeprowadzonymi w roku 2008 przez Instytut badaniami z zakresu sytuacji na rynku pracy kobiet i mężczyzn należących do mniejszości etnicznych.

str. 6 →

W NUMERZE

List do redakcji:
Nieszczęście staje się możliwe

Str. 2

Kazlauskas pozostaje na stanowisku ministra

Str. 3

Chcą sędownie odwołać areszt mienia

Str. 6

Polska prokuratura wszczęła śledztwo ws. zająć w Kownie



Str. 7

Dobry start biegaczy rejonu wileńskiego w XII Półmaratonie Żywieckim

Str.8-9

Jak przygotować auto na wiosnę?



Str.11

Muzułmańska piękność się boi

Str. 13

ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KRONIKA
KRYMINALNA**Zatrzymano
telefonicznego oszusta**

W poniedziałek w Wilnie spadł tak zwany telefoniczny oszust. Około godz. 16 do kobiety zamieszkałej przy ul. Żalioji zatelefonował mężczyzna, który się przedstawił jako bratanek i poprosił o 8 tysięcy litów za rzekome skaleczenie dziewczyny. Kobieta nie dała się nabrać na kłamstwo i zwróciła się na policję.

Funkcjonariusze operatywnie zatrzymali przybyłego po pieniądze J. P. (ur. 1980).

Skaleczony nożem

W poniedziałek o godz. 15.45 w rejonie sołecznickim po małżeńskiej kłótni mąż trafił do szpitala, a żona, która skaleczyła go nożem — do aresztu.

Małżonkowie I. K. (ur. 1966) i T. K. (ur. 1968) pokłócili się we własnym domu przy ul. Skerdimų.

**Zamordowano
kobietę**

W rejonie rakiskim we wsi Aukštakalnai wtorkowej nocy znaleziono martwą kobietę, która prawdopodobnie została zamordowana.

Ciało R. K. (ur. 1959) z urazami głowy znaleziono obok jej domu. U zatrzymanego podejrzanego R. A. (ur. 1980) stwierdzono 0,83 promili alkoholu.

**Nabył podrobione
bilety**

Kownianin nie został wpuszczony na koncert grupy „Sel”, ponieważ miał podrobione bilety.

M. G. (ur. 1980) poinformował, że 18 marca obok soboru przy al. Laisvės kupił u nieznanego cztery bilety na koncert grupy „Sel” za 200 litów.

Kownianin na imprezę nie został wpuszczony. Jak się okazało, bilety były fałszywe.

Władze Litwy kłamią na temat Polaków

ze str. 1 →

Wyniki badań posłużyły jako główny argument przyjęcia nowej ustawy o oświacie pogarszającej sytuację mniejszości narodowych na Litwie.

Fundacja zauważyła, że w swoim raporcie za rok 2010 Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej powołuje się na wyniki badań Instytutu. Z raportu Agencji wynika, że na „Litwie 42 proc. objętych badaniem przedstawicieli mniejszości wskazało, że napotkali problemy na rynku pracy z powodu słabej znajomości języka litewskiego”. Fundacja po dokonaniu dogłębnej analizy badań Instytutu uznała, że wynika z niego, iż mniejszości nie mają problemów z językiem litewskim.

Ten wniosek jednoznacznie potwierdza również Instytut Pracy i Badań Społecznych. Instytut uznał, że podana przez Agencję i litewskich polityków interpretacja wyników bada-

nia nie jest prawdziwa. Zaznaczył, że nie można twierdzić, że przedstawiciele mniejszości narodowych narzekali na niedostateczną znajomość języka litewskiego. Cytowana liczba 42 proc. odzwierciedla tylko opinię respondentów, nie zaś ich bezpośrednie doświadczenie z zakresu kluczowych problemów napotykanych przez przedstawicieli mniejszości narodowych ubiegających się o zatrudnienie bądź poprawę swojej sytuacji na rynku pracy. Ta odpowiedź odzwierciedla tylko obawy respondentów i zaistniałe mity niż rzeczywistą sytuację.

Na kolejne jednak pytanie, które odnosiło się do oceny bezpośrednich przyczyn bezrobocia pytanym osobom, na niedostateczną znajomość języka litewskiego jako przyczynę niezatrudnienia wskazało zaledwie 6,7 proc. mężczyzn. Instytut wskazał, że tylko 3,9 proc. Polaków na Litwie jako przyczynę

swego niezatrudnienia wskazało niedostateczną znajomość języka litewskiego. Natomiast jako główną przyczynę niezatrudnienia wskazali m. in. niskie wynagrodzenie (33,7 proc. badanych).

Ponadto Instytut zaznaczył, że wyników badań socjologicznych nie można interpretować w oderwaniu od kontekstu ogólnego badania, kompleksowości zadanych pytań i celu badań. Celem danego badania była ocena sytuacji przedstawicieli mniejszości narodowych na rynku pracy, dlatego też dominują wśród respondentów osoby w starszym wieku (wieku zdolności do pracy). Instytut zgodził się również z opinią Fundacji, że respondenci w starszym wieku ukończyli szkołę przed odzyskaniem przez Litwę niepodległości, stąd też ich znajomość języka litewskiego jest słabsza. □

**Europejska Fundacja Praw
Człowieka**

Chcą sądownie odwołać areszt mienia

Zona i matka Henrikasa Daktarasa, zwanego hersztem kowieńskich przestępców, chcą sądownie znieść areszt nałożony na majątek rodziny Daktarasów.

Wczoraj Sąd Apelacyjny Litwy rozpatrzył skargi Ramutė i Jadvygi Daktarienė w związku z podjętą 25 lutego przez Kłajpedzki Sąd Okręgowy decyzją o przedłużeniu terminu tymczasowego aresztu majątku rodziny Daktarasów.

Powyższe prawa ograniczono 26 lutego 2009 r. Następnie termin przedłużono do 26 lutego 2011 r.

Sąd kłajpedzki skonstatował, że przypuszczalnie Daktaras nabyte w drodze przestępczej mienie zarejestrował na imię swych bliskich — m. in. J. Daktarienė i R. Daktarienė. Ponieważ Henrikas Daktaras został oskarżony o zdobycie majątku drogą przestępczą, który w przypadku udowodnienia jego winy zostałyby skonfiskowane, sąd postanowił tymczasowo ograniczyć prawo własności po-

to, aby zapewnić możliwą konfiskatę mienia.

Niezadowolone z orzeczenia matka i żona Daktarasa skarżyły werdykt sądu. Kobiety twierdzą, że nie są podejrzanymi



Henrikas Daktaras

mi w związku ze sprawą karną rozpatrywaną przez Kłajpedzki Sąd Okręgowy.

Ponadto sugerują one, że cały tymczasowo aresztowany majątek jest nabyty legalnie, co dowodzą akta sprawy. Kobiety twierdzą również, że nałożony areszt utrudnia utrzymanie dzieci.

R. Daktarienė mówi, że akta sprawy karnej zawierają też umowy notarialne, potwierdzające ceny kupna aresztowanych

dziełek. Są w nich również inne dane, m. in., że dom przy ul. Sodų we wsi Užliedžių w rejonie kowieńskim, nabyty w roku 1989, podarował brat R. Daktarienė Jonas Ablonskis.

Żona Daktarasa twierdzi, że jest to jej rodzinny majątek, a w roku 1995 zawarła ona z mężem H. Daktarasem umowę o podziale małżeńskiego mienia, na mocy której ten dom stał się jej własnością.

Sąd Apelacyjny Litwy decyzję w tej sprawie ma podjąć 1 kwietnia.

Henrikas Daktaras oraz inni członkowie jego gangu są oskarżeni o okrutne morderstwa, przechowywanie broni i amunicji, wymuszanie haraczu oraz inne przestępstwa.

Ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości Daktaras jesienią 2009 r. został sprowadzony na Litwę i od tej chwili przebywa w areszcie.

Jeden z najsławetniejszych litewskich gangów kowieńscy „daktarasowie” utworzyli w roku 1978. □